

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II ABC

Poznań, sobota 5 marca 1949 r.

Nr 63 (76)

Jeden z najwspanialszych w Europie

Wielki Ośrodek Młodzieżowy powstaje w Warszawie

wspólnym wysiłkiem młodzieży polskiej

WARSZAWA. W tych dniach odbyło się posiedzenie Prezydium Zarządu Głównego ZMP. Na zebraniu tym powzięto uchwały, dotyczące budowy „Centralnego Domu Młodzieży” — jako fragmentu projektowanego wielkiego ośrodka młodzieżowego w Warszawie.

Sekretarz Zarządu Głównego ZMP, członek Komitetu Budowy CDM, poseł Lucjan Motyka udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym przedstawił całokształt podejmowanej przez Zw. Młodzież Polskiej akcji budowy CDM. Kiedy powstała koncepcja budowy ośrodka młodzieżowego i jak będzie on wyglądał? „Projekt budowy dzielnicy młodzieżowej — oświadczył poseł Motyka — narodził się w okresie powstania jednolitej organizacji młodzieży polskiej i znalazł swój wyraz w pierwszej masowej akcji na Kongresie Wrocławskim.

Ośrodek młodzieżowy położony w śródmieściu Warszawy z Wisłą. W części głównej dominującym akcentem będzie gmach biurowy o 8 kondygnacjach, w którym mieścić się będzie siedziba Zarządu Głównego ZMP, naczelnictwa ZHP i Zarządu Głównego ZAMP. Obok wzniesiony będzie zespół budynków jak

Dom Oświaty, Dom Sportu, Teatr Młodzieży, hotel oraz bursy i ośrodek szkoleniowy. Mieścić się tu będą świetlice, biblioteki, kino, pracownice techniczne, pływalnia, baseny, hale gimnastyczne itd.

Jak przedstawia się stan robót w chwili obecnej?

„Prace rozpoczęto już w czerwcu 1948 r. Do chwili obecnej wywieziono 75 tys. m. sześć gruzu oraz przygotowano do budowy ponad 2 mil. cegieł. W br. przewiduje się podciągnięcie biurowca pod dach, a w r. 1950 całkowite ukończenie, a następnie prowadzona będzie budowa pozostałych części zespołu”.

Jaki jest udział młodzieży w budowie Centralnego Domu?

Dotychczasowy udział młodzieży miał charakter spontaniczny i nieplanowy. Na pierwszą wiadomość o budowie Centralnego Domu dziesiątki tysięcy młodzieży z całego kraju wyraziło chęć wzięcia bez-

pośredniego udziału w pracach rozbiórkowych i budowlanych. W celu odpowiedniego ujęcia w ramy organizacyjne i rozszerzenia stale rosnącego wkładu młodzieży, Prezydium Zarządu Głównego ZMP postanowiło powołać komitet budowy CDM i pełnomocników akcji na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Zadaniem komitetów i pełnomocników będzie kierownictwo i nadzór nad przebiegiem akcji, prowadzonej przez wszystkie organizacje terenowe ZMP, ZHP, SP i ZAMP.

„Wielkie zadania — powiedział następnie poseł Motyka — jakie wzięła na siebie młodzież polska — zbudowanie w ramach odbudowy stolicy jednego z najwspanialszych ośro-

Związek Radziecki

Weźmie udział w MTP

7.000 m kw. zajmie na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich Związek Radziecki. Będzie to podobnie, jak w latach ubiegłych jedno z największych stoisk, na którym zwiedzający znajdą bogaty asortyment eksponatów wytwórczych Związku Radzieckiego z imponującymi zdobyczami techniki na czele. Oprócz dwóch pawilonów Związek Radziecki zajmie teren otwarty o powierzchni 4.500 m kw. i 2 lub 3 kioski sprzedaży detalicznej.

Wiktorja Hetmańska — przewodnicząca WRN w Poznaniu

udaje się do Anglii

na Międzynarodowy Zjazd Kobiet

W dniu wczorajszym wyjechała z Poznania do Warszawy, aby następnie udać się samolotem do Anglii, przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Narodowej Wiktorja Hetmańska, Wiktorja Hetmańska wraz z ob. Wasilkowską sędzią Sądu Najwyższego w Warszawie udają się z ramienia Ligi Kobiet za granicę na zaproszenie kobiet angielskich zrzeszonych w Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Zjazd ten odbędzie się z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca.

— Zaprośzenie to powitałyśmy z radością — mówi przewodnicząca WRN tow. Hetmańska, którą odwiedziliśmy w jej małym domku w Junikowie na krótko przed wyjazdem za granicę — świadczą o tym bowiem o tym, że kobiety wszystkich krajów szczerze troszczą się o pokój i szukają dróg do wywalczenia go na stałe — Taki międzynarodowy zjazd kobiet w dniu 8 marca posiada niechybnie wielkie znaczenie. Zetknijmy się bezpośrednio i rozmawiać będziemy o wszystkich obchodzących nas tak bardzo sprawach a żywe słowo dokona więcej niż wymiana listów, pism i telegramów. Dobrze się stanie, że Angielki, Amerykanki, Irlandki, kobiety tych krajów, których wojna nie dotknęła bezpośrednio spotkają

się z nami — Polkami — jedynymi z najciężiej pokrzywdzonych ofiar zawieruchy wojennej.

— Zetknięcie się z nami będzie miało dla nich jeszcze jedno głębokie znaczenie polityczne. Patrząc na nas będą mogły się przekonać naocznie, że głoszone przez nas hasło wolności, równouprawnienia kobiet i otwierania dróg awansu społecznego dla wszystkich warstw — to nie puste słowa a czyny.

Cieszę się, że jechać do Anglii przypadło w udziale mnie, prostej kobiecie, dawniej robotnicy, którą Polska Ludowa wysunęła na stanowisko, które dziś zajmuję. Wymienimy doświadczenia, opowiemy jak sobie radzimy w pracy.

— Czyż zamierzacie podzielić się z nimi?

— Chciałabym mieć możliwość opowiedzieć o naszej pracy przy warsztatach, na polach, w instytucjach, w radach narodowych i na innych odcinkach, o naszych zwycięstwach i osiągnięciach. To jest najlepsze świadectwo jak pragniemy pokoju.

— A czego zacerpnąć od nich?

— Musimy poznać formy ich walki o pokój. Co kraj to inne warunki, to też forma i walka kobiet demokratycznych jest wszędzie różna, ale cel ten sam.

Z. M.

Ociemniali pracują wydajnie



Państwo poprzez specjalne szkolenie zawodowe dla ociemniałych, daje im możliwość zarobkowania. Poznańska fabryka Centra zatrudnia przy produkcji kilku ociemniałych, którzy doskonale wywiązują się ze swej pracy. U góry: tow. Pawlak dzięki odpowiedniemu wyszkoleniu pracuje przy kantowaniu blachy do ognia, wykonując 215 szt. dziennie ponad normę. U dołu: ob. Stachowiak, zatrudniony przy nabijaniu izolacji, doskonale daje sobie radę z obsługą maszyny.

Pomyślne wyniki akcji skupu żywca

W WIELKOPOLSCE

W jednym tylko powiecie gnieźnieńskim zakupiono w lutym trzody za 40 milionów złotych

Akcja skupu żywca przez gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej ma na terenie Wielkopolski przebieg pomyślny. Co prawda w styczniu br., tj. w pierwszym miesiącu trwania akcji, skup odbywał się na właściwym poziomie, obecnie jednak warunki te znacznie poprawiły się.

W chwili obecnej znane są już wyniki akcji skupu żywca, przeprowadzonej na obszarze powiatu gnieźnieńskiego w miesiącu lutym br.

Do wszystkich 10 punktów spędów dostarczono w lutym ogółem 217 ton żywca, za który zapłacono rolnikom ponad 40 milionów zł. Gminami, w których zanotowano najwięcej

transakcji, są: Klecko i Czerwień, w których podaż żywca w ostatnim tygodniu lutego br. wzrosła w porównaniu z podażą w pierwszym tygodniu tegoż miesiąca o 200 do 500%.

Dla masy chłopów akcja skupu stanowi pewnego rodzaju nowość, do której — rzecz jasna — musieli nabrać dopiero przekonania. Trzeba było przełamać pokutujące jeszcze na terenie wsi wielkopolskiej mniemanie, jakoby dotychczasowa „dzika” naganka, prowadzona na własną rękę przez rzeźników i wszelkiego autoramentu skupiwców, naganiaczy itd. była jedyną drogą, która dawała rolnikowi — producentowi krowy, owcy, świń — korzyści. Oczywiście, komu znane są ich „praktyki”, ten wie doskonale, iż doprowadziły one do całkowitej dezorienta-

cji chłopów w odniesieniu do tak ważnego zagadnienia, jakim jest bezsprzecznie dystrybucja żywca z terenu wsi do miast.

Trzech wyroków śmierci żąda prokurator w procesie „Murata”

ŁÓDŹ (PAP). Kary śmierci dla oskarżonego Małolepszego oraz księży Łososa i Orłowskiego, zaś dwunastu lat więzienia dla księdza Farysia żądał rzecznik oskarżenia w procesie przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Łodzi.

Stwierdzając, iż przestępstwa oskarżonych nie można rozpatrywać samych w sobie, prokurator powiedział, że zbyt często zasiadają na ławach oskarżonych bandyci i ich poplecznicy w sutannach, aby przechodzić obojętnie wobec tych faktów. Cytując fakty ostatnich procesów, przedstawiciel urzędu prokuratorskiego podkreśla, iż przestępstwa, które ciążyą na oskarżonych w tym procesie są przejawem toczącej się walki klasowej.

Prawie 13 milionów złotych otrzymali robotnicy metalowcy - racjonalizatorzy produkcji

WARSZAWA. Państwowy Przemysł Metalowy zdołał w

Pierwsza spółdzielnia rzemieślnicza w powiecie wolsztyskim

Staraniem Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację, uruchomiona została w ostatnich dniach w Wolsztynie Spółdzielnia „Bojownik”. Ma ona na celu wykonywanie prac z dziedziny krawiectwa męskiego, damskiego, wojskowego oraz czapnikarstwa.

Inicjatywa Związku znalazła z miejsca poparcie, o czym świadczą liczne zamówienia. Na razie Spółdzielnia zatrudnia 12 osób.

Podkreślić należy, że jest to pierwsza spółdzielnia rzemieślnicza na terenie powiatu wolsztyskiego. (kt)

ub. roku zaoszczędzić 3 mld. 215.745 tys. zł. Oszczędności te uzyskano przez podniesienie wydajności pracy, redukcję przerostów osobowych, racjonalne zużycie surowców, oszczędne zużycie węgla, energii elektrycznej i wody oraz dzięki racjonalnemu wykorzystaniu maszyn, urządzeń, narzędzi itp.

Bardzo poważną sumę oszczędności, wynoszącą 118.741 tys. zł, uzyskano dzięki usprawnieniom i pomysłom racjonalizatorskim. W ciągu ub. r. Komisja Usprawnień Przemysłu Metalowego zatwierdziła 748 usprawnień, dokonanych przez 1.124 pracowników przemysłu metalowego, przeważnie robotników.

Tytułem nagrody dla racjonalizatorów produkcji, wypłacono w ub. r. ponad 12.913 tys. zł.

W przededniu wiosennej akcji siewnej

Obok zagadnienia wzrostu pogłowia żywca, kwestia likwidacji i obsadzenia odlogów, oraz produkcja jak największych ilości zbóż została postawiona przez Kongres Zjednoczeniowy, jako jedno z naczelnych zadań naszego rolnictwa na rok 1949.

To też rolnictwo woj. poznańskiego poczyni w związku ze zbliżającą się wiosenną akcją siewną wielką kampanię przygotowawczą. Akcja ta musi wypaść w naszym województwie jako rolniczo-przodująca — jak najsprawniej.

Większa część ośrodków maszynowych oczekuje już z wyremontowanymi maszynami i gotowym planem pracy na rozpoczęcie akcji. Pozostała część, która z braku części zamiennych nie przygotowała się do akcji — wykona przewidziane planem prace do dnia 15 marca br. Jest to duża pomoc dla rolników. Jednakże państwo nasze nie poprzestało na przygotowaniu ośrodków.

Nowym dowodem troski państwa o mało i średnio rolnego chłopca są rozprowadzane obecnie kredyty na wiosenną akcję siewną. Z kredytów tych korzystać będą gospodarstwa do 12 ha.

Na woj. poznańskie przeznaczono do rozprowadzenia kredytu siewnego w sumie 13 milionów zł, kredytu na orkę (szczególnie na likwidację odlogów na Ziemi Lubuskiej) w sumie 40 milionów zł, oraz kredytu nawozowego w sumie 60 milionów zł. Rozdział kredytów na poszczególne powiaty w województwie został już dokonany i sumy te leżą w Komunalnych Kasach Oszczędności, które przystępują do podziału między zainteresowanych chłopów.

Tegoroczną wiosenną akcję siewną prowadzić będziemy nadal pod hasłem zwiększenia wydajności pól w hektara i całkowitej likwidacji odlogów.

Osiągniemy to drogą dobrej uprawy gleby i prawidłowo dokonywanym siewem ziarna doborowego. W tym celu Komitet Powiatowy PZPR łącznie z Radami Narodowymi i Związkiem Samopomocy Chłopskiej opracowują plan pracy właściwego przeprowadzenia akcji siewnej.

W planach tych uwzględnione są przede wszystkim prace i plany pomocy sąsiedzkiej, akcji całkowitego zlikwidowania w bieżącym roku odlogów, należytego wykorzystania ośrodków maszynowych, oraz należytego rozdziału kredytów i ziarna siewnego wśród mało i średniorolnych chłopów. Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że chłop rozumieją coraz bardziej potrzebę dokonania siewu tylko ziarnem doborowym, ziarnem elitarnym i oryginalnym. Nic więc dziwnego, że na ziarno to rośnie ze strony chłopów coraz większe zapotrzebowanie.

W stosunku do wiosny roku ubiegłego zapotrzebowanie to wzrosło w woj. poznańskim np. w ziarnie pszenicy o 32 proc., jęczmienia o 86 proc. i owsa o 31 proc. Plan tegorocznych zasiewów łączy się ściśle z akcją „H”. Przede wszystkim wzrosła areal uprawy zbóż pastwowych i okopowych w stosunku do roku ubiegłego o 20 proc.

Minister Moch zakazał manifestacji z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Masy pracujące Francji solidaryzują się z deklaracją Thoreza

PARYŻ (PAP). Minister spraw wewnętrznych Moch wydał za rozkazem, w którym zakazuje manifestacji kobiet w dniu 6 marca nie tylko w Paryżu, lecz również w Marsylii i Strassburgu. Jednocześnie policja podała do wiadomości, iż wszczęło dochodzenia przeciwko autorom ulotek, które wzywały do wzięcia udziału w manifestacji z okazji Dnia Kobiet.

Zarządzenia te wywołały powszechne oburzenie wśród demokratycznej opinii publicznej Francji. Biuro Unii Kobiet Francuskich odbyło w związku z tym posiedzenie i uchwaliło energiczny protest przeciwko zakazowi manifestacji. Biuro wzywa wszystkie organizacje postępowe do nadsyłania depesz protestacyjnych do ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do decyzji Biura Unii Kobiet Francuskich przyłączyła się Krajowa Rada Bojowników o Pokój i Wolność, która oświadczyła, iż poprze przygotowanie do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet we Francji.

Wiadomości o podobnych uchwałach nadchodzą ze wszystkich miejscowości Francji.

PARYŻ (PAP). W całej Francji odbywają się manifestacje świadczące o woli mas ludowych obrony pokoju. Krótkotrwałe strajki ostrzegawcze jako wyraz solidarności z akcją bojowników o wolność i pokój miały miejsce na przedmieściach Paryża w St. Quen, Argenteuil i Courbevoie, 1.500 pracowników linii lotniczych Air France w Orly postanowiło również poprzeć akcję w obronie pokoju. Strajki proklamowano również w okręgu lyońskim.

Podkreśla się, że w akcji bojowników o wolność i pokój wzięli udział zarówno pracow-

nicy zrzeszeni w CGT jak i w chrześcijańskich związkach zawodowych.

Strajki objęły kolejarzy i metalowców. 20 tys. pracowników przemysłu tekstylnego wyśledziło telegram do prezydenta republiki. 4 tys. robotników i inżynierów fabryki Betliet uchwaliło jednomyślnie rezolucję w obronie pokoju.

PARYŻ (PAP). Na ręce generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej — Thoreza — napływają w dalszym ciągu listy i telegramy solidaryzujące się z jego deklaracją. Znany pisarz Claude Roy podkreśla, że Thorez wy-

raża myśl wszystkich uczciwych Francuzów. Agresywna wojna przeciwko Związkowi Radzieckiemu byłaby zbrodnią i szaleństwem.

Pisarze, artyści intelektualni, podobnie jak cały naród francuski, pragną pokoju. Ge-

orges Mounin zaznacza, że zdaniem wszystkich intelektualistów francuskich — jedynym agresorem może być kapitalizm amerykański.

W ciągu ostatnich dni szeregi osób zgłosiło przystąpienie do partii komunistycznej.

Pogwałcenie międzynarodowych zobowiązań przez USA

Brutalna napaść policji amerykańskiej na siedzibę Radzieckiej Misji Wojskowej w Bizonii

Oświadczenie Marszałka Sokołowskiego

BERLIN (PAP). W związku z niezmiernie brutalnym zachowaniem się amerykańskich władz wojskowych w stosunku do członków Ra-

dzieckiej Misji Repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem, Radzieckie Biuro Informacji ogłosiło w dniu 2 bm. treść oświadczenia, jakie złożył jego przedstawicielowi marszałek Sokołowski.

W oświadczeniu swym marszałek Sokołowski stwierdza, że dnia 2 marca amerykańska policja wojskowa zablokowała gmach Misji Repatriacyjnej we Frankfurcie nad Menem, wyłączyła wodę, telefon, światło i gaz oraz zabroniła wyjścia z budynku. Równocześnie general Clay zawiadomił korespondentów prasowych, że funkcjonariusze Misji Radzieckiej nie otrzymają więcej żywności i że nie będą mogli nikogo u siebie przyjmować. Pod kierownictwem prowadzącego całą tę brutalną akcję pułkownika Sterlinga Woeda uzbrojeni amerykańscy policjanci wojskowi przeszli przez parkan, otaczający ogród misji i 8 jej członkom — oficerom radzieckim postawili ultimatum: opuścić Frankfurt nad Menem lub umrzeć z głodu.

Ten haniebný postępek przeciwko kilku wojskowym radzieckim w amerykańskiej strefie Niemiec jest nowym dowodem gwałcenia przez władze amerykańskie w Bizonii zobowiązań międzynarodowych przyjętych zarówno przez amerykańskie władze okupacyjne, jak i przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Wydalenie Radzieckiej Misji Repatriacyjnej z Frankfurtu nad Menem — stwierdził marszałek Sokołowski — potrzebne jest władzom amerykańskim do tego, aby mogły ułatwić stosowanie dalszej polityki przymusu wobec obywateli radzieckich, wciąż jeszcze

Konferencja w KCPZPR

Rola Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych w wychowaniu dzieci i młodzieży

Z inicjatywy wydziałów oświatowego i organizacyjnego KCPZPR odbyła się konferencja poświęcona omówieniu ostatniej uchwały KCPZPR w sprawie Komitetów Rodzicielskich i Komitetów Opiekuńczych szkół podstawowych i średnich wszelkiego typu.

W konferencji, której przewodniczył zast. kierownika wydziału organizacyjnego KC

PZPR, tow. Izydorek, udział wzięli kierownicy wydziałów oświaty i wydziałów organizacyjnych wojewódzkich komitetów PZPR, kuratorzy szkolni, działacze ZNP i przedstawiciele młodzieży z całego kraju.

Po referacie kierownika wydziału oświaty KCPZPR — tow. Kowalczyka rozwinęła się dyskusja, w której udział wzięło 19 osób.

W wyniku obrad omówiono rolę Komitetów Rodzicielskich i Opiekuńczych w wychowaniu dzieci i młodzieży oraz w zapewnieniu dzieciom i młodzieży szkolnej wychowania w duchu nowej demokratycznej świadomości społecznej oraz w zapewnieniu młodzieży robotniczej i chłopskiej odpowiednich warunków nauki.

Wytyczono również zadania organizacji partyjnych i działaczy oświatowych w kampanii wyborczej do Komitetów Rodzicielskich.

Skandynawskie partie komunistyczne przeciwko agresywnym spiskom

OSLO (PAP). W Oslo odbył się wielki wiec w obronie pokoju, na którym wystąpił z przemówieniem przywódca Partii Komunistycznej Norwegii, Emil Loevlien.

Mówca podkreślił doniosłą rolę Związku Radzieckiego w wyzwoleniu krajów europejskich, w tej liczbie Norwegii, spod okupacji hitlerowskiej i zaznaczył, że w chwili, gdy imperializm amerykański zagraża pokojowi i knuje spiski agresywne przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wszystkie narody, a z nimi i naród norweski, powinny zjednoczyć się z wielkim narodem radzieckim i śmiało postępowymi na całym świecie w celu wzmożenia walki o pokój.

Na wiecu wystąpili również przedstawiciele Partii Komunistycznej Danii — Larsen i Partii Komunistycznej Szwecji — Ohman, którzy wyrazili całkowitą solidarność ze stanowiskiem Loevliena.

Postępy Chińskich Wojsk Ludowych

LONDYN (PAP). korespondent nankijski agencji Reutersa donosi, że armia chińskich wojsk ludowych, licząca około 60 tysięcy żołnierzy, przesunęła się z prowincji Kiangsu na północny brzeg rzeki Jang-Tse. Czołwki tej armii osiągnęły miasta Jangczuo i Sen-Mao, 60 i 90 km na północny wschód od Nankinu. Miasto Czingkiang, położone na południowym brzegu rzeki Jang-Tse i będące ważnym węzłem kolejowym dla wojsk kuomintangowskich, jest zagrożone.

Wskutek szalejącego sztormu ruch przeładunkowy w portach USA

Sytuacja powodziowa opanowana

GDANSK (PAP). W portach Gdańsk i Gdynia na skutek szalejącego sztormu, którego siła dochodzi do 9 stopni w skali

Beaufortha, wstrzymany był zupełnie ruch przeładunkowy statków. Według dotychczasowych meldunków w portach tych wysoka fala tylko nieznacznie uszkodziła nabrzeża.

W okolicach Stutthofu 2 kutry rybackie znajdujące się na morzu wzywały pomocy.

W akcji ratowniczej biorą udział pracownicy GUM, członkowie PZPR, wojsko i junacy „Służby Polsce”.

W znacznym stopniu uspokoił się sztorm w Karwinie.

Na wschód od Leby widmy są silnie podmyte, jednak niebezpieczeństwo nie grozi na tym odcinku.

Ze świata

* W całej Norwegii odbywała się wielka protestacyjna przeciwko przystąpieniu do paktu północno-atlantycznego.

* S.F.Z.Z. liczy obecnie 76 milionów członków. W ciągu 3 lat istnienia Federacji liczba członków wzrosła o 11 milionów.

* W Brukseli otwarta została wystawa „Grecja — ziemia wolności”, obrazująca dotychczasowe osiągnięcia rządu demokratycznego na terenach wyzwolonych.

* Międzypaństwowa Agencja Reperacyjna ogłosiła, że wskutek polityki anglosaskiej 15 państw (nie licząc ZSRR i Polski) otrzymało dotychczas zaledwie 0,045 proc. wartości poniesionych strat.

Patriarcha kościoła prawosławnego

wzywa naród rumuński do budowy państwa socjalistycznego

BUKARESZT (PAP). Głowa kościoła prawosławnego w Rumunii, patriarcha Justynian, odczytał w katedrze bukareszteńskiej list pasterski, który był transm. przez rozgłośnie rumuńskie. W liście tym patriarcha podkreślił, iż nowy ustroj Rumunii zniósł eksploatację człowieka przez człowieka i zapewnił kościołowi prawo do swobodnego wykonywania swych obowiązków religijnych. Obecny rząd rumuński w przeciwieństwie do poprzednich rządów, które zmuszały kapłanów do prowadzenia agitacji politycznej, nie miesza się w sprawy wewnętrzne kościoła, zostawiając całkowitą swobodę działania władzom kościelnym, a istniejącą

ilość seminarów duchownych jest zupełnie wystarczająca.

W zakończeniu patriarcha wzywał swych wyznawców do oświeconej pracy nad budową państwa socjalistycznego.

Wojska łaszusłowski Grcji rozstrzelują jeńców

PARYŻ (PAP). Jak donosi radio Wolnej Grecji władze ateńskie poczęły stosować rozkaz naczelnego dowództwa monarchistycznych sił zbrojnych gen. Papagosa o bezwzględnej traceniu wszystkich żołnierzy i oficerów sił demokratycznych, wziętych do niewoli.

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ podał do wiadomości, iż na imię sekretarza generalnego Trygve Lie, nadeszła depesza od ministra spraw zagranicznych Bulgarii Kolarowa w sprawie incydentów na granicy bułgarsko-greckiej.

Kolarow donosi, że oddziały wojskowe i samoloty rządu ateńskiego spowodowały na granicy między Grecją i Bułgarią 4 incydenty jedynie w ciągu ostatnich 10 dni lutego br.

Olbrzymie straty w całym świecie spowodowały huragany i śnieżyce

LONDYN (PAP). Korespondenci Reutersa donoszą, iż huragan, który zanotowano w różnych częściach świata, spowodował poważne straty.

W Anglii, według przewidyrańnych danych, straty materialne sięgają 1 miliona funtów szterlingów. Są również ofiary w ludziach. Kraje skandynawskie zostały pokryte grubą warstwą śniegu, który zahamował w wielu wypadkach komunikację. W Belgii w czasie zamieci śnieżnych zginęło 6 osób. Wskutek gołoledzi ruch na wielu drogach Belgii został przerwany. W Ardenach komunikacja uległa zahamowaniu, wskutek wielkich opadów śnieżnych.

We Francji południowej, huragan, którego szybkość dochodziła do 95 km na godzinę, uszkodził liczne gmachy i wywołał straty w drzewostanie. We Włoszech zanotowano wielkie opady śnieżne.

Nad Australią przeszedł cyklon z szybkością około 190 km. na godzinę. 4 osoby zginęły pod zburzonymi gmachami.

Strajk drukarzy w Finlandii

SZTOKHOLM (PAP). Z Helsinek donoszą, że w dniu 1 marca rozpoczął się w całej Finlandii strajk pracowników drukarni, którzy domagają się 10 proc. podwyżki płac. Strajk został ogłoszony przy poparciu Rady Związków Zawodowych i obejmuje wszystkich pracowników drukarskich na terenie całego kraju.

Dziennik „Vapaa Sana” donosi, że Związek Zawodowy Robotników Budowlanych odmówił podpisania nowego układu zbiorowego, proponowanego przez pracodawców. Robotnicy budowlani domagają się wyższej skali płac oraz zmiany pewnych warunków umowy, dotyczących urlopów i ubezpieczeń społecznych.

Nie przestaniemy się domagać repatriacji ROBOTNIKÓW POLSKICH Z FRANCJI

Odmowa przez rząd francuski zawarcia z rządem polskim porozumienia w sprawie repatriacji robotników polskich z Francji, wywołała zrozumiałe oburzenie naszego społeczeństwa.

Fakt, że odmowa rządu francuskiego nastąpiła w okresie wzmożonego nacisku imperialistów amerykańskich na pełne podporządkowanie Europy interesom kapitalu amerykańskiego — nie jest rzeczą przypadkową. Nie jest też rzeczą przypadkową, że reakcyjny rząd francuski, pod dyktando mocodawców amerykańskich, usiłuje wykopać przepaść między ludem francuskim i polskim.

Posunięcie Mocha i jego kliki jest dalszym ciągiem antypokoju, antyhumanitarnej działalności kapitalistycznych podżegaczy wojennych. W okresie trwania umowy — mówi dr Kostkiewicz — emigranci polscy we Francji zwracali się do delegata rządu polskiego we Francji i otrzymywali dokładną datę wyjazdu. Delegatura załatwiała wszystkie formalności, związane ze zbiorowym paszportem i zbiorową wizą. Poza tym otrzymywali reemigranci wszelkie ułatwienia w przewiezieniu swego dobytku specjalnymi wagonami oraz dodatkowe karty żywnościowe, umożliwiające odpowiednie zaopatrzenie się na drogę. Obecnie wszystko to zostało przekreślone. Rząd francuski mówi wprawdzie o wyjazdach indywi-

dualnych, ale faktyczne stanowisko dotychczasowego rządu francuskiego wykazuje, że starania tego rodzaju napotkają na wielkie trudności. Spełnienie więc żywiołowego pragnienia wychodźstwa polskiego, powrotu do ojczyzny, gdzie czeka je chleb, praca i troskliwa opieka — staje się z winy rządu francuskiego — niemożliwe.

O tragicznym położeniu robotników polskich, szczególnie górników w wytworzonej przez rząd francuski sytuacji informuje nas dr Irena Domańska, wiceprezes Z. Gł. PCK:

„Setki emigrantów, którym został wyznaczony termin wyjazdu, znalazło się obecnie bez dachu nad głową i bez pracy. Przygotowując się bowiem do wyjazdu, zlikwidowali wszystkie swoje sprawy we Francji, jak np. wynieśli pracę, mieszkanie, zabrali dzieci ze szkół. W tej chwili zostali po prostu na ulicy, nie mogą wrócić ani do domu, ani do pracy, dokąd nie chcą ich ponownie przyjąć”.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że PCK będzie w dalszym ciągu ściśle współpracować z polskimi czynnikami we Francji, celem przysięcia z jak największą pomocą finansową, lekarską, żywnościową emigrantom polskim, starającym się o wyjazd do kraju. Już obecnie PCK przychodzi z doraźną pomocą tym, którzy są bez mieszkań i pracy. Francuski Czerwony Krzyż zu-

pełnie się nie interesował reemigrantami polskimi z Francji i obecnie również nie można liczyć na jego pomoc.

Inne jest stanowisko mas pracujących Francji z klasą robotniczą na czele. W pełni solidaryzują się one z walką uchodźstwa polskiego o prawo powrotu do ojczyzny. Świadczą o tym zebrania protestacyjne górników francuskich, m. in. w Saint Etienne, Pas de Calais, Lille, na których domagają się od rządu francuskiego podpisania nowej umowy repatriacyjnej z Polską, świadczą o tym listy i pomoc materialna, otrzymywana przez polskich emigrantów. Masy pracujące Francji dają na każdym kroku dowód swej przyjaźni do ludu polskiego.

„Postępowanie rządu francuskiego — mówi prezes Z. Gł. PCK, dr Kostkiewicz — jest sprzeczne z elementarnym pojęciem człowieczeństwa. Polski Czerwony Krzyż zainteresowany w utrzymaniu pokoju, protestuje przeciwko antypokoju, antyludzkemu posunięciu rządu francuskiego”.

Nie mamy zamiaru rezygnować z powrotu emigracji polskiej z Francji do kraju, będzie o to walczyło całe społeczeństwo polskie, przy współudziale wszystkich kół postępowych świata, którym drogą jest sprawa pokoju, którym drogą jest prawo człowieka do samostanowienia.

Bronisław Tronński

2 tysiące chłopów bezrolnych i małorolnych otrzyma gospodarstwa na Ziemi Lubuskiej

W Ministerstwie Administracji Publicznej odbyła się pod przewodnictwem min. Walskiego konferencja dyrektorów woj. oddz. PUR-u oraz naczelników wojewódzkich wydziałów osiedleńczych, poświęcona planowi przesiedleńczo-osiedleńczemu w roku 1949.

Plan przesiedleńczo-osiedleńczy na rok bieżący przewiduje przemieszczenie z ziem dawnych na ziemie odzyskane rolników — chłopów bezrolnych i małorolnych z gospodarstw karłowatych i nieproduktywnych, których grunty w planach Ministerstwa Leśnictwa przewidziane są na zalesienie.

Główny kierunek przesiedleńczo-osiedleńczy będzie w roku bież. na najbardziej chłonne tereny woj. szczecińskiego, a szczególnie na teren nadodrzańskie, gdzie przewiduje się osiedlenie 12 tysięcy rodzin. 8 i pół tysiąca rodzin osiedli się w woj. olsztyńskim, 2 tysiące w woj. wrocławskim, 2 tysiące na Ziemi Lubuskiej oraz 1.700 w woj. białostockim i 800 w województwie gdańskim.

Liczba nieruchomości o pełnym stanie użytkowości na Ziemiach Zachodnich nie przekracza obecnie 3 tys. gospodarstw. Nieruchomości o budynkach zniszczonych w 50 proc. jest około 7.900, powyżej 50 proc. — 10.962.

Do poważnego zwiększenia chłonności gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych przyczyni się pełna realizacja państwowego planu inwestycyjnego, w którego ramach wyremontowano już do 1 lutego 32 tys. zagrod. Plan odbudowy wsi na rok bież. przewiduje przeprowadzenie w ramach ogólnopolskiego planu inwestycyjnego generalnego

remontu 8.900 zabudowań gospodarczych kosztem 1 miliarda 400 milionów zł. Największe inwestycje budowlane przeprowadzane będą w roku bież. na terenie woj. szczecińskiego, gdzie za sumę 458 milionów zł przewiduje się wyremontowanie 2.872, w woj. olsztyńskim — gdzie kosztem 335 milionów zł przeprowadzono remont 1.419 zabudowań gospodarczych oraz na Ziemi Lubuskiej na sumę 165 milionów zł.

Samy przeznaczone na odbudowę zniszczonych gospodarstw mają być bądź wykorzystane przez użytkowników we własnym zakresie, bądź też remont przeprowadzą Spółdzielnie Budownictwa

Wiejskiego Samopomocy Chłopskiej.

W ramach kredytów udziela się rolnikom obciążonym większą ilością dzieci pożyczek w wysokości 80 tys. zł na zakup krowy i pożyczek (do 110 tys. zł) na zakup konia.

Nowoobejmujący gospodarstwa rolne na Ziemiach Odzyskanych mogą korzystać również ze średnioterminowych kredytów na zasiewy.

Osiedlający się na Ziemiach Odzyskanych korzystają będą również z poważnych ulg w zakresie opodatkowania i wpłat na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy. Przewiduje się utrzymanie wszystkich dotychczasowych ulg przewidzianych dekretem o podatkach komunalnych a ponadto dalsze poważne ułatwienia dla mało- i średniorolnych chłopów.

Nowo wybrany Komitet Powiatowy PZPR w Krośnie

wykona zadania nakreślone przez delegatów z terenu

Konferencja Powiatowa w Krośnie Odrzańskim odbyła się w dniu 27 lutego.

Konferencja zgłosiła i sekretarz KP tow. Stanisław Sielewicz, powołując na przewodniczącego prezydium tow. Koleniuka.

W czasie odczytywania przez przewodniczącego telegramów z życzeniami pomyślnych obrad

od różnych kół, na sali powstało pewne ożywienie, wprowadzono 75-letniego staruszkę tow. Andrzeja Majewskiego, będącego członkiem PPS lewicy od 1902 roku.

Przewodniczący wśród oklasków sal zaprasza go do stołu prezydijskiego.

Referat polityczny wygłasza tow. Helmańska — członek KW PZPR — mówi o uchwalech zapadłych na Kongresie Jednoczeniowym, o obecnej sytuacji międzynarodowej i zadaniach, jakie stoją przed Partią na obecnym etapie.

Kolejarze zielonogórscy otrzymują nowe umundurowanie

Nasz korespondent zakładowy z terenu PKP tow. Pudłowski donosi:

Od stycznia br. weszło w życie nowe rozporządzenie o zmianie umundurowania służbowego kolejarzy. Względnie estetyczne podyktowały też zmiany.

Dostali kolejarze lepsze płace — dostali też nowe umundurowanie. Świadczy to o tym, że Państwo pamięta o swoich kolejarzach.

Rozdzielnictwo nowego umundurowania zapoczątkowano od służby ruchu, tj. pracowników, którzy mają bezpośrednią styczność z pasażerami. Następnie rozdziela się pozostałym pracownikom. Plan przewiduje, że do końca marca br. wszyscy kolejarze zielonogórscy będą pełni służbę w nowych mundurach.

Gmina Racula współzawodniczy z gminą Świdnica w hodowli trzody chlewnej

Akcja hodowlana na Ziemi Lubuskiej przybiera formę entuzyjastycznej gotowości natchnionych współzawodniczenia w hodowli trzody chlewnej i osiągnięcia jak najlepszych wyników.

Dowodem tego są gminne zjazdy ZSCh, w czasie których chłopcy masowo przystępują do kontraktowania świń uważając to za swój moralny obowiązek. W ślad za dzielną gromadą "Ślawa" i "Jesiona" z gminy Kolsko poszła gmina Racula.

W dniu 25 lutego br. odbył się tam gminny zjazd aktywu gospodarczego ZSCh przy udziałzie

le sołtysów. Wszyscy zobowiązali się: do dnia 15 marca br. zakontraktować 500 sztuk świń oraz przez racjonalną hodowlę powiększyć stan trzody chlewnej przynajmniej do 1 sztuki na każdy ha posiadanych użytków rolnych.

Następnie przyjęto jednomyślnie projekt doprowadzenia sadów i ogrodów do należącego stanu oraz do 31 marca br. zlikwidować całkowicie odłogi.

Na zakończenie zjazdu uchwalaono rezolucję, w której wezwano do współzawodnictwa sąsiednią gminę Świdnicę.

(SW)

Skończyć ze ślimaczym tempem odbudowy osiedli robotniczych — żąda świąt pracy Zielonej Góry

W osiedlu robotniczym przy Zakładach Polskiej Włny w Zielonej Górze nie ma wcale brukowanych ulic. Słusznie więc Zarząd Miejski, postanowił położyć chodniki na niektórych ulicach, jak: Pastusza i Kingi.

W tym celu z Gazowni Miejskiej, jeszcze kilka tygodni przed świętami Bożego Naro-

dzenia ub. roku, przywieziono kilka ciągników szlaki, na zastąpienie nią chodników cementowych.

Intencja godna pochwały! Jeśli nie posiada się odpowiednich funduszy na chodniki brukowe, czy cementowe, to po dobrze wysortowanej szlacie chodzić się również bardzo wygodnie.

Tymczasem przywieziono szlakę, zladowano ją w równych odcinkach i na tym się skończyło.

Nikt nie zajął się jej rozplatanowaniem.

Poza tym w szlacie znalazło się dużo ostrych, chropowatych brył, absolutnie nie nadających się na nawierzchnię ulic.

To wszystko leży porozrzucane, zamazane, najeżone, drażniące i czyha na poduszki i wierzchy robociarskich butów, aby je niszczyć, drzeć i szarpać.

Przez te trzy miesiące mieszkający osiedla wynaleźli już zupełnie inną drogę! O pięć metrów w prawo! Trochę rowem, trochę polem, byle ominąć zniechodzony materiał budowlany!

Gorzej jest wieczorem. Ani jedna ulica osiedla nie jest oświetlona. Wówczas przeczornakowe nakazuje trzymać się płotów. Zdarzają się wypadki, że ktoś potyka się w ciemności o nieszczerne żuźle. Mieszkający osiedla robotniczego domagają się naprawienia chodników, zmiany żużli i większej planowości przy inwestycji miasta. (SW)

Akademia z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

Nasz korespondent zakładowy z terenu Ubezpieczalni Społecznej tow. JAN NAROŻNY donosi:

Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy Ubezpieczalni Społecznej w Zielonej Górze, wykazuje ożywioną działalność. Urządza akademie, propaguje czytelnictwo i filmy radzieckie. Z okazji święta Armii Radzieckiej zarządził urzędową uroczystą akademię, którą zajął przewodniczący koła, tow. Kozak.

Referat o sukcesach walecznej Armii Radzieckiej wygłosił tow. Józef Markiewicz. Tow. Kozak wygłosiła deklarację.

Akademii zakończono okrzykiem na cześć Armii Radzieckiej i jej wodza, Generalissimo Stalina.



WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Miliacja Obywatelska: 104 i 144.
Szpital Powiatowy: 125 i 854.
PKC.: 489.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej: 873.
Straz Pożarna: 149.
Telefon Powiatowego Komitetu Przeciwpowodziowego 272 wzgl. 100.

Teatr Miejski
W sobotę w dniu 4 bm. o godz. 20.00 i w niedzielę w dniu 5 bm. o godz. 16.00 i 20.00 A. Bekkera wystawia w Teatrze Miejskim wielką rewii tańca w wykonaniu swego zespołu.

Przedprzedaż biletów w kasie teatru. Bilety ulgowe otrzymać można w Powiatowej Radzie Zw. Zawodowych. (Te)

Akademia w świetlicy Dyrekcji Lasów Państw.

Z inicjatywy koła ZMP Dyrekcji Lasów Państwowych zorganizowano uroczystą akademię z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej. Referat „Zródło siły Armii Radzieckiej” wygłosił por. Kołodziejczak. Referat o powstaniu i sukcesach żołnierzy radzieckich wygłosił przedstawiciel ZMP kol. Waliszewski. Na część artystyczną złożyły się deklamacje, recytacje zbiorowe, oraz część muzyczna w wykonaniu zespołu artystycznego ZMP. (Te)

Egzaminy w Gimnazjum i Liceum Handlowym

W państwowym Gimnazjum i Liceum Handlowym odbyły się egzaminy absolwentów 6 miesięcznego kursu handlowego. Komisja egzaminacyjna w składzie: inż. Daring, prof. Kamiński i prof. Cwertewicz na ogólny stan 49 studentów do egzaminu dopuściła 29. Egzamin zdało z wynikiem pomyślnym 27. Najlepszym uczniem okazał się Mirosław Pawlak. (Te)

Kursy uniwersyteckie
Komenda Powiatowa Służby Polscy przyjmują zgłoszenia kandydatów na kurs przygotowawczy — uniwersytecki. Przyjmowani są kandydaci w wieku od 18 do 27 lat. Wymagane jest 6 klas szkoły powszechnej. Szczegółowe informacje udziela Komenda Służby Polscy ul. Widok 13 od godziny 8 do 12. (Te)



ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważne telefony: — Straż Pożarna — 03, Miliacja Obywatelska — 553 i 686, Urząd Bezpieczeństwa — 301 i 303, Apteki — 900 i 832, Szpital Miejski — 582, Karetka do przewożenia chorych i Pogotowie nocnego Ubezpieczalni Społecznej — 501.

Monter kolejowy wpadł pod pociąg

W pobliżu stacji kolejowej Górki wpadł pod pociąg tranzytowy monter sygnali ob. G. Grzesiowski. Mimo natychmiastowego odwołania go do szpitala w Gorzowie zmarł po kilku godzinach. (el)

Zakończenie kursu kupieckiego
W dniu 20 II. odbyły się egzaminy ustne kursu kupieckiego w Państw. Jic. Handl. Egzamin złożyło 19 słuchaczy. W egzaminach wzięli udział wizytator K. O. S. mgr Kwaśnik, Naczelnik Wydz. Przem. Handl. mgr Ren, mgr Bytowski i przedstawiciele miejscowego samorządu. (la)

Znieważył sołtysa w czasie urzędowania
Wiktor Nowicki z Koszecina, gm. Zieloniec znieważył słownie sołtysa ob. W. Janikowskiego i pogroźkami zmusił go do zaniechania spisu inwentarza i narządzi. Za swoją poręczność i nieuszanowanie urzędnika będzie odpowiadł przed Sądem w Gorzowie. (la)

REPERTUAR KIN ZIEMI LUBUSKIEJ

DREZDENKO: „Polonia” — „Aleksander Newski”.
GORZÓW: „Capitol” — „Okoliczności łagodne”.
GORZÓW: „Słońce” — „Zakazane piosenki”.
GUEIN: „Pionier” — Nauczycielka wiejska”.
KROŚNO: „Lubuskie” — „Pieśń tańca”.
KRZYŻ: „Polonia” — „Znak Zoro”.
KUROWO STARE: „Jutrzenka” — „Uczennica I”.
LUBSKO: „Patria” — „Serenada w dolinie słońca”.
MIGODZIECZ: „Świt” — „Skarb Tarzana”.
SLUBICE: „Piast” — „Zuch dzławcy na „Radziecką Ukrainę”.
STRZELCE KRAJEWSKIE: „Osadnik” — „Czapajew”.
SULEJÓW: „Lech” — „Bez posagu”.
ŚWIEBODZIN: „Rialto” — „Dwulicowa kobieta”.
TRZCIANKA: „Corso” — „Siedmiu smiałych u szczytu dnia”.
WITNICA: „Kometka” — „Czarodziejskie ziarno”.
WSCHOWA: „He!” — „Dziewczyna z baletu”.
ZIELONA GÓRA: „Nysa” — „Trzeci szturm”.

„Teraz już wiem - co to są wczasy”

Jeszcze nie wszystkie zakłady pracy i nie wszyscy pracujący zdają sobie dokładnie sprawę z istotnej wartości wczasów. Przez to znaczna część miejsc pozostaje nie wykorzystana a tracą na tym członkowie, którzy mogli spędzić dni wypoczynku w miejscowości klimatycznej w jak najlepszych warunkach i nabrać tam siły do dalszej pracy.

Czyni są wczasy naprawdę, o tym opowiada ob. Józef Szymczak, który wrócił z Karpacza odwiezając nas w redakcję, celem podzielenia się wrażeniami.

Rozmowa z tow. Szymczakiem

z pierwszych no i zgłosiłem się na wyjazd.

Do Karpacza przybyłem razem z kolegą, z którym poznałem się w pociągu. Na punkcie rozdzielczym dano nam skierowanie do domu wypoczynkowego, oraz numery pokoi. Pokój dostaliśmy bardzo ładny i schludnie urządzone. Jeszcze nie zdążyliśmy się rozpakować, kiedy już proszono nas na śniadanie. Następnie poznałem się z kierownikiem domu wypoczynkowego w Karpaczu tow. Kotońko, który był bardzo uprzejmy i pozwolił nam zwiedzić kuchnię. Od pierwszego wejścia rzuciło się w oczy czystość i dbałość o wszystko. Początkowo myślałem, że będziemy jeść grochówkę z ko-

ścisłymi, ale nie. Na kuchni gotował się rosół, schab i kompot z gruszek.

— W jadalni siedzieliśmy razem około 76 osób, bez różnicy czy to pracownicy umysłowi, czy fizyczni. Wszyscy rozmawiali razem i śmiali się, jak jedna wielka rodzina. Nikt się nie wywyższał. Nie mogłem się nadziwić, że tak harmonijnie jest zgrane towarzystwo. A nie jak przed wojną, że robotnik nie mógł nawet usiąść przy naczelniku, czy dyrektorze.

Po obiedzie, korzystać wszyscy ze świetlicy. Zaraz z początku wybrano samorząd świetlicy, który organizował wycieczki, zabawy i referaty. Najciekawsza była wycieczka na Śnieżkę, gdzie rozmawiali-

my na granicy z Czechami, którzy przyjęli nas bardzo serdecznie. Pod górę wspinaliśmy się 3 godziny, a zjeżdżaliśmy z niej sankami 40 minut.

Przed odjazdem rozmawiałem z kierowniczką kuchni na temat ogólnych warunków w domu wypoczynkowym. Powiedziała mi, że jest ze swojej pracy bardzo zadowolona. Całe kierownictwo dba o wyżywienie, o porządek w pokojach itd.

Po odbyciu kuracji widzę teraz, jak wielkie dobrodziejstwo okazała się robotnicza. Będę apelował do wszystkich kolegów, aby korzystali z wczasów, a i mnie samego w przyszłym roku nie trzeba będzie długo prosić. Teraz już wiem, co to są wczasy i będę długo pamiętał jak pięknie i dobrze było nam w Karpaczu. (Lam)

Na krańcu świata



Wzdłuż zachodniego wybrzeża Ameryki Południowej ciągnie się wąskie pasemko ziemi, sięgające 4.300 km długości — to Chile. Gdy amerykańscy turyści przyjeżdżają do stolicy republiki Saint-Jago, mówią, że przyjechali na „kraniec świata”. W zimie, czyli w lipcu i sierpniu, gdy śnieżne zasypy Kordyliery odgradzają Chile od państw sąsiednich, gdy przerwana jest komunikacja kolejowa z Argentyną i nawet wstrzymane są loty samolotów, o kraju tym naprawdę można by powiedzieć: „oto ale goryczny kraniec świata”.

Chile stanowi niewielką republikę, ale jej warstwy rządzące mają niezwykle wysokie aspiracje. Wszyscy pamiętają burzliwe wystąpienie Chile w ONZ, mające na celu wtrącenie się do spraw wewnętrznych innych państw oraz „udokonalanie” ustaw innych narodów. Pamiętamy również o tym, jak wbrew własnym interesom, Chile zerwało dyplomatyczne stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Jeśli przyjrzymy się z bliska życiu państwa, zaznajomimy się z mechanizmem jego życia politycznego, zajrzyemy do kopalni miedzi i złóż saletry, zwiędzimy rejonów naftowych — zrozumiemy, czyja ręka pracuje za kulami i zmusza mlejskowie marionetki do takich lub innych posunięć. Polityka ta nie leży w interesie chilijskich górników, handlarzy bydlęm lub robotników przemysłu włókienniczego którzy prowadzą ciężki, pracowity tryb życia.

Podręczniki geografii rozpoczynają opis Chile od wzmianki, że w pustyni Atakama, na północy państwa, znajdują się największe na świecie złoża saletry. Do chwili wprowadzenia w użycie nawozów sztucznych, Chile posiadało światowy monopol na ten surowiec. Jednakże saletra ta nosi nazwę chilijskiej jedynie przez poszanowanie dla geografii. Wydobywaniem i eksportem trudnią się anglo-chilijskie spółki, finansowane przez kapitał amerykański.

Również bogate kopalnie miedzi znajdują się w obcym ręku. Rejony, obfitujące w miedź, stanowią własność koncernów amerykańskich, w pierwszym rzędzie Breder-Copper-Compagny. Miedź eksportuje się w stanie surowym. Podobnie przedstawia się sprawa eksploatacji ropy naftowej. Rząd Chilijski zwrócił się do USA w sprawie sprostowania potrzebnych urządzeń technicznych, lecz spotkał się z odmową i propozycją udzielenia całkowitej kon-

cesji Ameryce. Również węgiel i żelazo znajdują się w ręku amerykańskim. Jeżeli jakaś fabryka stanowi własność państwa, kapitał zakładowy jest na pewno amerykański.

To samo tyczy się innych gałęzi przemysłu, a także rolnictwa. Chile ma bogate płony rolne, lecz USA zakupuje je przeważnie „na pniu”. Dlatego owoce chilijskie są tańsze w Stanach Zjednoczonych niż w Chile. Najlepsze są wino również eksportowane. Nato miast tandetne kosmetyki, proszki do zębów i mydła sprowadza się z USA.

Monopole amerykańskie zawładnęły całą ekonomią republiki. Przed pierwszą wojną światową udział amerykańskiego kapitału w przedsiębiorstwach chilijskich wynosił 15.000.000 dolarów, w r. 1940 600.000.000 dolarów.

Srodkową część Chile tworzy Wallparaiso (rajska dolina) o najzłotniejszej glebie i najłagodniejszym klimacie. Jest to spichlerz państwa. Jednakże mimo możliwości całkowitej samowystarczalności Chile sprowadza najbardziej niezbędne produkty żywnościowe z Argentyny.

Dlaczego tak się dzieje? System uprawiania roli jest napół feudalny i nie daje możliwości wykorzystania pól rolnych. 75 proc. ziemi stanowi własność obszarni-

ków, dla których hodowla bydła lub rolnictwo jest celem pobocznym.

Wolą oni włożyć pieniądze w uprawę roślin zawierających narkotyki, gdyż są pewniejsi zysku.



Najbogatszą gałęzią przemysłu jest przemysł włókienniczy (republika posiada 40 fabryk przeróbki bawełny, 230 trykotażu itd.), następnie obuwniczy i drzewny. Fabryki zatrudniają przeważnie po 30-40 robotników i w istocie rzeczy są po prostu rozszerzonymi warsztatami.

Warunki bytu robotników rolnych, kopalni itd. przypominają położenie niewolników w czasach średniowiecznych. Wsie okolone są często drutem kolczastym i robotnikom nie wolno samorzutnie zmieniać miejsca zamieszkania.

ZIELONY ŚNIEG

Można by się założyć, że mało kto słyszał o zielonym śniegu. A przecież więcej niż sto lat minęło już od czasu, gdy uczeni Marten i Brawe zauważyli po raz pierwszy zielony śnieg na szczytach Spitzbergu. Po nich zielony śnieg widziano kilkakrotnie w górach Europy i Grenlandii, lecz dopiero w początkach XX stulecia, znany szwajcarski botanik Szode potrafił wytłumaczyć to dziwne zjawisko.

Otóż kolor zielonego śniegu tłumaczy się obecnością w nim miliardów wodorostów *Raphinodemia nivale*. Istnieje

57 000 dolarów

„zarabiał” amerykański miliarder w ciągu jednej minuty, natomiast 4 miliony amerykańskich robotników w ciągu tej samej minuty zarabiał tylko 2/3 centa, a 10 milionów innych robotników — 1 cent.

około 30 odmian tych mikroorganizmów, żyjących w śniegu, który wcale nie hamuje ich procesów życiowych.

Ostatnio zaobserwowano zielony śnieg w Ameryce Północnej. Oprócz wodorostów zawiera on jedną odmianę najniższych grzybów. (as)

Ciekawostki ze świata

W CIĄGU JEDNEJ MINUTY

Według danych statystycznych liczba robotników i urzędników w Związku Radzieckim wzrasta w ciągu jednej minuty o 4 osoby.

Natomiast w Ameryce w ciągu tej samej minuty 6 osób traci pracę.

Jeden obrót małej wskazówki sekundnika — i czworo młodych ludzi w ZSRR wchodzi do fabryki lub urzędu, a sześciu ludzi w Ameryce zwiększa szereg armii bezrobotnych.

NAJWIĘKSZA MAPA ŚWIATA

Jedną z największych map świata jest mapa pań-

stwowa Związku Radzieckiego. Została ona wykonana przez około stu specjalistów — kartografów w okresie ostatniej wojny i po wojnie.

Powierzchnia mapy wynosi 54 metry kwadratowe i równa się trzem grubym tomom, obejmującym 180 arkuszy druku.

Nowa mapa, wykonana w pięciu kolorach przedstawia jak najdokładniej terytorium rozległego państwa radzieckiego z uwzględnieniem właściwości fizycznych jego powierzchni i linii komunikacyjnych. Znajdujemy na niej niemal wszystkie miejscowości geograficzne ZSRR.

ROZRYWKI umysłowe

Rozwiązania zagadek z nr 38

PRZESTAWIANKA: 1. Wina — kina — kuna — kura — kurs. 2. Nawa — kawa — kara — kura kurs. 3. Ropa — kopa — kora — kura — kurs. 4. Poza — pora — kora — kura — kurs. 5. Mapa — mara — kara — kura — kurs.

HUMOR

W pociągu podmiejskim

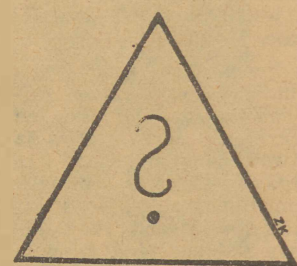
Kontroler: Panie, co to ma znaczyć? Przecież to bilet dziecienny?

Pasażer: — To pociąg wasz wlecz się tak wolno, że zdążyłem już wyrósć.

O niektórych sztukach

— Byłem wczoraj w waszym teatrze. Kupiłem bilet za 450 zł i oglądałem sztukę. — No i jakie odniósł pan wrażenie? — Ze przepięknym.

MAGICZNY TRÓJKĄT



Trójkąt równoboczny podzielić na 9 równych części linią ciągłą, nie kreśląc wzdłuż żadnej linii już narysowanej, ani żadnej nie przecinającej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

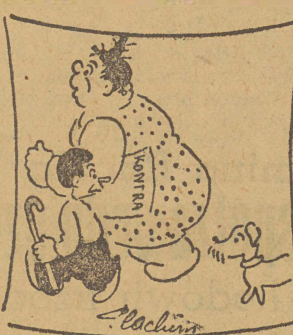
Roman Frej, Leszno: Za życzenia dziękujemy. Zadania dobre.

M. B. — Poznań, Świerczewskiego 13 m. 3: Rozwiązanie trafne, lecz niepotrzebnie złożliwe. Niestety w losowaniu szczęście Obywatelce nie dopisało.

Przygody Wicusia i Florci



Wicuz z Florcią dziś w Spółdzielni ZSCH — kontrakt właśnie podpisali — a tymczasem tuż za węgiem jakiś „typiek” się zaczął...



Idą razem Florcia, Wicek — głowy w górę, pewna mina — a za nimi w ślad podąża zabłąkana, biedna psina.



Florcia serce ma — jak z wosku! — chodź! nie oddam cię nikomu — Wicek z żoną w drogę rusza — „będziesz teraz mieć dom własny — a za nimi biegnie „typiek” — chodź pieseczku mój do domu.” i uchyła kapelusza.



Pies po chwili siedzi w worku — Wicek z żoną w drogę rusza — „będziesz teraz mieć dom własny — a za nimi biegnie „typiek” — chodź pieseczku mój do domu.” i uchyła kapelusza.

Lucian Rudnicki

(67)

Stare i nowe

I tak zeszło, że ani wtedy, ani później, choć była do tego okazja, z Hobsonem się już nie poznałem. Otrzymałem za to rzecz, która znakomicie zaakrabiała moją wiedzę o ziemi i niebie. Śledziński doręczył nam „dzieło” Brzezińskiego „Jak zbudowane jest ciało człowieka”. Uczyliśmy się całych ustępów na pamięć, obmacując się wzajemnie w poszukiwaniu serca, żołądka, wątroby, nerek i duszy nieśmiertelnej. Następnie po przeczytaniu Darwin „O pochodzeniu gatunków” zaczęła nam przeświecać idea rozwoju w całej przyrodzie. Łęcki doszedł do wniosku, że nawet kamień ma duszę — ja poczułem się jak w centrum świata, na szczycie górskim z niezliczonymi widokami.

Nawet w najcięższych warunkach nie patrzyłem obojętnie na otoczenie. Zawsze pochłaniało mnie ono, często ze szkodą dla wewnętrznego życia. Ten okres jednak, zaraz po wyzwoleniu od jarzma niebieskiego, był jedyny i niepowtarzalny. Nieograniczona możliwość poznawania wbrew wszelkim zakazom i nakazom przepełniała mnie żywiołową radością. Podwoiłem się w pracy, nauce i zabawie. Zrezygnowałem z wielkiej protekcji, przestałem śpiewać pieśni do Najświętszej Panny, postanowiłem nie odmawiać pacierza i nie pościć w piątki, choć z konieczności pościłem całe tygodnie. I to wszystko przy niezachwianej jeszcze zasadniczo wierze w moce niebieskie. Zbuntowałem się do zapamiętania. By-

łem bity palącymi wyrzutami sumienia urobionego „po psiemu” i jeszcze mocniej szczyrzyłem zęby.

— Chcesz jeszcze?

— Chcę!

Łęcki powstrzymywał mnie jak rozbrykanego byczka. Wszystko musiało być po staremu, bogobojnie, na pokaz. Kłękaliśmy teraz razem z Marcinem przy małżeńskim łóżku, nad którym zwiisała Częstochowska z lampą, i wzdychałem pobożnie do czasów, kiedy zbyteczne będzie takie blażeństwo. Czasem zamyśleni na klęczkach tracił mi miarę pacierza, co Łęcka, utrapioną realistką, wyrowdzało z równowagi.

— Coś takie nabożne dzisiaj?!

Biliśmy się wtedy pospiesznie w piersi i wychodzili przed spaniem na dziedziniec, bezpośrednio przed ugwieżdżony majestat Boży. Nie brano nam tego za złe, bo wyjście było konieczne, a nam obu tak bardzo potrzebna była samotność. Doprawdy postępowaaliśmy jak zakochani, kryjący się z miłością.

Kto tego nie przeżył, kto nie pragnął wolności i nie przebiegał się ku niej z Polski odgródzonej od świata chińskim murem ciemnoty, zacofania i przemocy, ten nie zrozumie, czym jest wolność doby obecnej.

Musiłem się kryć i konspirować: w domu rodzicielskim, w warsztacie majstra, w hali fabrycznej, w kościele, w Polsce podległej piśsudczyźnie i — w ukoronowaniu wszystkiego — pod hitleryzmem. Od siedemnastego roku życia, w ciągu pół wieku zmuszony byłem mówić i pisać w przerośni, co mnie jednak nie uchroniło od poniewierki w więzieniach i obozach. Kładłem się spać i wstawałem z myślą o rewizji i jej skutkach. Nazwiska towarzyszy i przyjaciół, numery telefonów, tytuły książek notowałem szyfrem lub obarczałem nimi przecią-

żoną pamięć. Dopiero w nocy siedemnastego stycznia roku 1945, pierwszy raz w życiu swobodnie zanotowałem w notesie adres Nadzieży Obrazowej, dowódcy pierwszego spotkanego oddziału Armii Czerwonej.

Nie zapomnę z całą Polską tej daty i tego spotkania. Zwycięska fala wolności szła jak światło słoneczne ze Wschodu na Zachód. Ukoronowanie półwiekowej pracy, marzeń i nieugiętej wiary.

Wspominając to, patrzę na „Portret muzy” Ildefonsa Gałczyńskiego, pierwszy poetycki hymn wielkiego zwycięstwa, „Te Deum” nowej rzeczywistości:

Pióro, pędzel, widły i młot uświęcają, lecąc przez

Europę,

Wspólny z błota wypycha wóz uczony z poetą, robotnik z chłopem.

Euterpe, Alleluja!

Pod wpływem lektury i nieustannych dyskusji wnikałem coraz głębiej w istotę przyrody, co wkrótce wyzwoliło mnie zupełnie spod wpływu kościoła, a następnie stopniowo urabiało na panteistę z wyjątkiem rodzaju. Nie ubóstwiałem przyrody, lecz widziałem w niej wszędzie przejawy Boże...

W Sulejowie, w okresie pocholerycznym, ujawniły się heretyckie wpływy. Wykryto bednarza odszczepieńca, który trzy lata nie był u spowiedzi, a nabożeństwo odprawiał na dachu, żeby być bliżej Boga. Opętanie tego człowieka ujawniło się z całą oczywistością podczas egzorcyzmu dokonywanego nad nim. Diabeł zębami heretyka ugryzł boleśnie księdza we wskazujący palec. Było o tym głośno w całej okolicy i kilka lat z rzędu na każde podejrzenie zachowania się lub nieprawowierne zdanie mawiano:

(Ciąg dalszy nastąpi)